

Stenogram z wypowiedzi Prezesa zarządu Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Stanisława Sikora, przed Komisją Nadzwyczajną powołaną przez Sejm do rozpatrzenia projektów ustaw deregulacyjnych z dnia 10 grudnia 2012 r.

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Reprezentuję stowarzyszenie, które korzeniami swoimi sięga 2 poł. XIX stulecia, od powstania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, w którym właśnie polskie przewodnictwo się zrodziło. Mówię to, ponieważ będę zabierał głos w sprawie zawodu przewodnika turystycznego. W swojej działalności nawiązujemy również do tradycji Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Z obu tych towarzystw ponad 60 lat temu powstało PTTK.

Proszę państwa, naszym zdaniem zmiany proponowane w tej ustawie przyczynią się, po pierwsze – jak wydaje nam się – do bezsensownej zmiany treści rozumienia funkcji przewodników turystycznych. Po drugie, przyczynią się do obniżenia poziomu realizacji zadań przewodnickich oraz standardów gwarantowanego przez nich bezpieczeństwa. Po trzecie, przyczynią się do nadmiernego otwarcia na realizację zadań przewodnickich przez zagranicznych pilotów i kierowników grup turystycznych towarzyszących grupom zagranicznym. Wreszcie uważamy, że będzie to zmniejszenie wpływów do budżetu państwa i obniżenie poziomu edukacji pozaszkolnej. W krótkim wystąpieniu pozwolę sobie te tezy uzasadnić.

Zatem, proszę państwa, zapis projektu ustawy świadczy przede wszystkim o niezrozumieniu treści funkcji przewodnika. W polskiej tradycji przewodnik turystyczny od samego początku traktowany był jako reprezentant odwiedzanej ziemi, popularyzator piękna jej przyrody i kultury, odpowiedzialny wychowawca i w pewnym zakresie reprezentant polskiej racji stanu.

Nie przypadkiem ponad 100 lat temu Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa rozpoczęło pierwszą w Polsce organizację kursów przewodników miejskich. Na tych kursach wykładali profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, a egzaminy składano przed komisją Akademii Umiejętności. W naszej tradycji, w której tworzeniu PTTK i jego poprzednicy uczestniczyli szczególnie twórczo, przewodnik był i jest traktowany nie tylko jako pracownik sfery usług, ale jako krzewiciel kultury, jako ośrodek kształtowania tożsamości narodowej i kształcenia ustawicznego.

Zwracamy również uwagę na to, że wobec zakładanej przez dotychczasowe rządy Rzeczypospolitej Polskiej konieczności właściwej promocji Polski wysokie standardy poziomu usług przewodnickich i pilotarskich mają istotne znaczenie. Jesteśmy przekonani, że dotychczasowe przepisy prawne właściwie te sprawy regulują. Właściwie, jeśli przez właściwość rozumie się polski interes narodowy. Staraliśmy się zawsze, aby grupom młodzieży z Izraela czy turystom z Niemiec szczególnie starannie prezentować służebność historii naszej ziemi i jej mieszkańców, szczególnie w trudnym okresie II wojny światowej. Czyli jeszcze raz powtórzę – współczesne przewodnictwo to faktografia, to promocja miejsca i polska racja stanu. O promocji znakomicie wyrazili się marszałkowie wszystkich województw w Polsce na swoim konwencie w lipcu 2012 r., będący odpowiedzialnymi za promocję Polski i tych województw.

Uważamy, że po wprowadzeniu tej ustawy deregulacyjnej nie przybędzie miejsc pracy. Nie przybędzie również wpływów. Nie wiemy, w jaki sposób były liczone korzyści dla budżetu państwa, ale jedno jest pewne, że przewodnicy zagraniczni, którzy pojawiają się na terenie kraju, będą oprowadzali turyści i ani złotówka, ani jedno euro nie trafi

do naszej kasy. Wreszcie również biura podróży, przewodnicy i piloci prowadzący działalność gospodarczą nie będą odprowadzali przez to podatku.

Ponadto deregulacja poczyni spore szkody w edukacji pozaszkolnej. To przewodnik również prowadzi edukację pozaszkolną i to nie tak jest, że jeśli chce się pokazywać swoją ziemię ojczystą, to wystarczy tylko chcieć. Po prostu trzeba też umieć, znać i wiedzieć. Uważamy, że turysta płacący za usługę przewodnicką ma prawo mieć gwarancję, że ta usługa będzie rzetelna, spełniająca te trzy wymogi, o których wspominałem, czyli rzetelną informację i faktografię, promocję miejsca i polską rację stanu. Niestety, naszym zdaniem tracą pracę ci, którzy dzisiaj pracują, ponieważ przejmą ich rolę przewodnicy zagraniczni, piloci i kierownicy różnych biur turystycznych.

I ostatnie zdanie. Aspekt międzynarodowy. Mianowicie ta ustawa sprowadzi nas na pozycję drugoplanową. Otóż przewodnicy z krajów Unii Europejskiej będą mogli przyjeżdżać do Polski i oprowadzać, a my w wyniku wprowadzenia zmian tej ustawy nie będziemy mogli tego robić w Europie. Dziękuję.

Pełen zapis przebiegu posiedzenia tutaj:

[http://orka.sejm.gov.pl/Zapisy7.nsf/0/59F72F6FB6A1F7F6C1257AE50037758C/\\$file/0129607.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Zapisy7.nsf/0/59F72F6FB6A1F7F6C1257AE50037758C/$file/0129607.pdf)